

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 168 A

Warszawa, wtorek 7 czerwca 1938 r.

Rok XIII

Tajemnicza eskadra samolotów Zbombardowała terytorium Francji

Prowokacja wojenna na pograniczu francusko-hispańskim

TULUZA, 6. 6. W godzinach rannych pojawiło się na pograniczu 9 samolotów nieznanego pochodzenia. Samoloty pomalowane były na szaro. Leciąły trójkami na wysokości około tysiąca metrów. Pomiędzy Aix Les Thermes a Orgeix o 12 klm od granicy z samolotów tych zrzucono 10 bomb. Jedną z bomb przerwała linię wysokiego napięcia, dostarczającą prądu dla kolejki górskiej

w Pirenejach. Zebrano kilkadziesiąt odłamków pocisków.

Senator departamentu Ariège Laffont wysłał do premiera Daladiera telegram, w którym zapowiada interpelację w sprawie bombardowania terytorium Francji i zapytuje, jakie zarządzenia rząd zamierza wydać, celem uniemożliwienia podobnych incydentów, które stanowią poważną groźbę naruszenia pokoju.

FOIX, 6. 6. W czasie poszukiwań przeprowadzonych wczoraj po południu celem odnalezienia miejsc wybuchu bomb, zrzuconych przez nieznane samoloty, znaleziono trzy wielkie leje, w pobliżu których znajdowały się liczne odłamki pocisków, w przeciwnieństwie do obiegających pogłosek, żaden z nieznanych samolotów nie lądował przymusowo na terytorium francuskim.

Niepoczytalna prowokacja wojenna nieznanego samolotów nie jest pierwszym wypadkiem tego rodzaju. Poprzedziło ją, jak pamiętają Czytelnicy,

cy, przed kilku dniami, bombardowanie pogranicznej miejscowości francuskiej Cerbera. Tym razem incydent jest o wiele poważniejszy. Komuś zależy na sprowokowaniu Francji. Są to zapewne czynniki „międzynarodowej kanali”, skupiające się dziś tak licznie w czerwonej Hiszpanii, choć nie brak i przypuszczeń, bardziej sensacyjnych...

ZARZADZENIA PREMIERA

VILLACOUBLAY, 6. 6. Premier Daladier w towarzystwie gen. Decamp udał się w południe samolotem do Tuluz. Premier chce osobiście przeprowadzić śledztwo na miejscu tajemniczego bombardowania i pospół z miejscowymi władzami wojskowymi omówić zarządzenia celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych wypadków.

Po naradzie premier Daladier wydał zarządzenie, aby granica hispańska była odąd ochraniać przez lotnictwo francuskie.

Władze lotnicze otrzymały rozkaz ścigania i strącania wszystkich samolotów, bez względu na ich pochodzenie, które zagrażałyby terytorium Francji w rejonie Pirenejów.

80 KLM. WGLĄB FRANCJI

TULUZA, 6. 6. (PAT). Jak się okazuje samoloty, które zrzucały bomby nad Orgeix dotarły aż do Tarascon sur Ariège na 80 klm. w głąb terytorium francuskiego. Świadkowie stwierdzają, że samoloty te leciały cały czas między rzeką Ariège a torem kolejowym.

Zagadkowa podróż Henleina Przywódca Sudetów

wyjechał do Niemiec wraz z rodziną

PRAGA, 6. 6. Wczoraj rano Henlein wraz z żoną i dziećmi wyjechał z Asch samochodem w nieznanym kierunku. Wczesnym popołudniem Henlein przejechał granicę czesko - niemiecką. Kola niemiecko - sudeckie odmawiają wszelkich komentarzy na temat tej podróży, której cel jest trzymany w ścisłej tajemnicy.

Uchodzi za pewne, że Henlein

przyjęty będzie przez Hitlera, z którym osobiście omówi dalszą taktykę Niemców sudeckich wobec rządu praskiego.



Konrad Henlein.

Dziś w numerze:

Przebieg meczu Polska - Brazylia

Sabunajew skazany

WILNO, 6. 6.

Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie Sabunajewa urzędnika wileńskiej Prokuratury i in. rozpatrywanej przed 3-ma dniami.

Sąd Apelacyjny wyrok 1-szej instancji skazujący Sabunajewa na 4 lata więzienia i 10 tys. zł. grzywny, Szumskiego na 1 rok więzienia i Jadwigę Szukaszko na 6 mies. zatwierdził w całej rozciągłości. (s).

Japończycy rozpoczęli decydujący atak

Wielką bitwę pod Hankou zapowiada marsz. Czang-Kai-Szek

(r) SZANGHAI, 6. 6. Korespondent Havasa w Hankou dowiaduje się z miarodajnych źródeł że naczelne dowództwo chińskie nie zamierza ponosić zbyt znacznych ofiar przy obronie Hai Feng i Czen - Czen, gdzie wojska chińskie zajmują niekorzystne dla siebie pozycje. Opór stawiany obecnie wzdłuż linii kolejowej, wiedzącej do Lungai ma głównie na celu umożliwienie zakończenia przygotowań obronnych w rejonie Hankou gdzie, jak przewidują rozegra się wielka bitwa. Marszałek Czang - Kai - Szek nastrojon jest optymistycznie. Transporty broni i amunicji napływają nieprzerwanie. Nadchodzi również nowe kontyngenty rekrutów.

Marszałek Czang - Kai - Szek twierdzi, że jeśli w ogóle miasta rejonu Hankou dostaną się kiedykolwiek w ręce przeciwnika, to w każdym razie nie nastąpi to tak łatwo, jak przy zdobyciu rejonu nankińskiego.

(r) PEKIN, 6. 6. Przedstawiciel głównej kwatery japońskiej oświadczył, że wojska japońskie zgromadzone na północ od Lang-feng rozpoczęły decydujący atak. Pomimo przewagi liczebnej i zacieklego oporu, Chińczycy musieli się cofnąć, pozostawiając na placu boju 5.000 zabitych i rannych

i znaczne zapasy materiału wojennego.

BOMBARDOWANIE KANTONU

(r) KANTON, 6. 6. Dziś rano około 50 samolotów japońskich bombardowało przez trzy kwadranty miasto zrzucając setki bomb. Trzy bomby uszkodziły szpital francuski im. prezydenta Doumera, znajdujący się w dzielnicy chińskiej. Lekarz francuski Touleuc został ranny odłamkami bomb.

Zapowiedziany przez radio i dzienniki przyłot majora Makowskiego do Warszawy na niedzielę w godzinach popołudniowych, ściągają na lotnisko na Okęcie tysiączne tłumy publiczności.

Na lotnisko przybył również podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Bobkowski, ambasador amerykański w Warszawie Drexel-Biddle, przedstawiciele polskich linii lotniczych „Lot” z mjr. Seifertem.

O godz. 15.35 ukazuje się nad lotniskiem potężny samolot SP-LMK i po zrobieniu paru efek-

townych wirażów nad lotniskiem mjr. Makowski ląduje. Zgromadzone na lotnisku tłumy zgottały majorowi Makowskiemu długą i serdeczną owację. Wice-minister Bobkowski i ambasador Biddle złożyli mu życzenia z okazji zakończenia gigantycznego lotu.

WKRAČAMY NA ŚWIATOWE SZLAKI POWIETRZNE

W rozmowie z dziennikarzem major Makowski podkreślił, że lot jego miał przede wszystkim dwa cele: pierwszy to zaznajomienie się ze zdobyczami lotnic-

twa amerykańskiego, które przoduje dzisiaj w komunikacji lotniczej. Głównym natomiast celem był przelot nad Atlantykem dla uświadomienia społeczeństwu polskiego i wykazaniu światu, że nasze lotnictwo komunikacyjne przygotowane jest już do przelotu nad Atlantykem i do wkrócenia na światowe szlaki powietrzne.

Pierwsza faza lotu miała więc charakter studium i dla dobra powierzonych nam do wykonania zadań musiała trwać dłużej.

Drugi etap, lot ponad Atlantykem oraz lądami Afryki i Eu-

ropy miał na celu wykazanie szybkości maszyny i sprawności handlowej.

W ciągu ostatnich trzech dni przebyliśmy przestrzeń 10.000 km. w tym odcinek ponad Atlantykem południowym czyli w takim samym czasie, jak przelatują specjalnie do tego celu budowane samoloty towarzystw, które obsługują tę drogę w regularnym ruchu komunikacyjnym.

4 DNI ZAMIAST 24

Mimo, że lot ten był lotem doświadczalnym to jednak przywieźliśmy z Ameryki południowej pocztę.

Przywiezione listy mają raczej znaczenie symboliczne i świadczą, że jesteśmy przygotowani do przewozu poczty. Samolot skracając czas przewozu listów od naszych rodaków z do oceanu do Polski z 24 do 4 dni.

O ile poprzednie loty przez ocean podejmowane przez Polaków a to s. p. mjr. Idzikowski, s. p. Hausnera, braci Adamowiczów i mjr. Skarżyńskiego miały w owych czasach charakter lotów pionierskich, to lot nasz miał na celu wykazanie możliwości wykonania lotów handlowych między skupiskami polskimi w Ameryce a macierzą na normalnym samolocie komunikacyjnym, używanym na polskich liniach.

MAJOR MAKOWSKI DZIEKUJE

Jako komendant statku powietrznego — mówił mjr. Makowski — wyrażam załodze samolotu SP-LMK w osobach pilota Zbigniewa Wysiekińskiego, radiooperatora Szymona Piskorza, p. Jerzego Krasowskiego oraz pozostałego za Oceanem radiooperatora Alfonsa Rzewewskiego gorące podziękowanie za wypełnienie swych ciężkich obowiązków.

T. G.

Samorząd i polityka

Nadzwyczajna sesja sejmowa ma być w znacznej mierze poświęcona sprawom ordynacji wyborczej do samorządu. Jest to sprawa pozorowana polityczna, bo samorząd — w teorii przynajmniej — powinien być instytucją apolityczną. W rzeczywistości jednak, szczególnie na tle naszej praktyki ostatnich lat w zakresie samorządu, sprawa ordynacji wyborczej do samorządów stała się czymś nie mniej politycznym, jak sprawa wyborów sejmowych.

Zniweczenie istotnego samorządu terytorialnego w ciągu ostatnich lat, nie pozostało bez wyraźnych skutków. Odzwierciedlało ludność od myślenia o zagadnieniach, samorządem objętych, stało się odrutką na ambicje samorządowe. Ludność pogodziła się z faktem, że w jej dbałości o potrzeby gminy, miasta, powiatu, czy

województwa wyręczają ją urzędnicy, działający z mandatu państwa. W rezultacie w opinii publicznej odpowiedzialność za ten cały zakres czynności, które stanowią treść działalności samorządu, spadła na system rządów w równej mierze, jak za czynności i politykę państwową.

Jakkolwiek wyglądać będą obecnie ordynacje wyborcze do samorządów, zawsze ich celem będzie podzielenie się odpowiedzialnością ze społeczeństwem. I wiele zależeć będzie od tego, w jaki sposób społeczeństwo tę częściową odpowiedzialność za to, co się w tym zakresie w Polsce dzieć będzie, zechce przyjąć. I tutaj nie sposób nie zaakcentować, że postawa społeczeństwa w dużej mierze zależeć będzie od tego, co te ordynacje wyborcze zawierać będą.

Stworzenie ordynacji, któ-

rych głównym celem byłoby zakorkowanie tych prądów, które istotnie wśród Polaków nurtują, dałoby niewątpliwie w wyniku tylko przedłużenie stanu dzisiejszego, w którym cały ciężar samorządu spadł właściwie na rząd i na administrację państwową. I dlatego to, właśnie ze względu na konieczność zmiany stosunku społeczeństwa do samorządu, sprawa tych ordynacji wyborczych jest w dzisiejszych stosunkach sprawą nawskroś polityczną.

Samorząd w zasadzie powinien być instytucją apolityczną. Ale nie może być czymś apolitycznym wtedy, gdy właśnie dla celów politycznych został niedawno przedtym zniweczony. To też nie da się tego uniknąć, że pierwsze wybory do wszelakiego rodzaju samorządów terytorialnych będą się rozgrywały pod hasła-

mi politycznymi. Zwolennik apolityczności samorządów może nad tym ubolewać, ale nie nie poradzi. Przez ospe politycznych wyborów samorządowych musimy przejść w miarę i na wsi.

Na uniknięcie tych politycznych wyborów istnieje tylko jeden sposób. Zachować stan dotychczasowy, a więc stan taki, w którym regułą jest samorząd komisarski, albo samorząd narzucony. Odpowiednio sformułowane ordynacje wyborcze podtrzymają niechętny stosunek społeczeństwa do samorządu i do samorządowych wyborów. Ale wtedy?

Wtedy niepodobna obciążać społeczeństwa odpowiedzialnością za spełnianie czynności publicznych, wchodzących w zakres działania samorządu. Przed sejmem omawiany tu problem stanie w całej swej wyrazistości.

Od administracji

Nocne wydanie ABC wychodzi w objętości 4 kolumn i jest sprzedawane tylko na dworcach kolejowych.